

Czujnik czadu uratował życie?

Data publikacji: 11.06.2019 23:43

W poniedziałek (10.06.2019) w powiecie cieszyńskim doszło do dwóch niebezpiecznych sytuacji. W każdym z nich czarnym charakterem okazał się tlenek węgla. Na szczęście w związku ze zdarzeniami nikt nie ucierpiał, a w jednym przypadku głównym bohaterem z pewnością był czujnik tlenu węgla, który odpowiednio szybko ostrzegł mieszkańców przed zagrożeniem.



fot. arc.ox.pl

O czujnikach czadu i samym tlenku węgla dużo mówi się zimą. Substancja ta nie pojawia się tylko i wyłącznie w miesiącach zimowych, aby latem zniknąć. Czad może pojawić się zawsze i w każdym miesiącu, niezależnie od pory roku i temperatury jest śmiertelnie niebezpieczny. Jak się okazuje, wysokie temperatury, które ostatnio możemy obserwować na Śląsku Cieszyńskim, sprawiają że wzrosła ilość interwencji strażaków, związana z obecnością tlenu węgla w mieszkaniach.

W poniedziałek miały miejsce dwie takie interwencje. Pierwsza z nich wykazała olbrzymie stężenie czadu w łazience jednego z mieszkań – **czujniki wykazały obecność 800 ppm czadu. Przy takim stężeniu już po 20 minutach można zacząć odczuwać zwroty głowy i nudności, a nawet stracić przytomność** – wyjaśnia st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP. Warto pamiętać, że czadu nie widać, nie słychać i nie czuć, w związku z czym zwykle mieszkańcy danego budynku nie zdają sobie sprawy, dlaczego zaczynają się gorzej czuć. Jeżeli stracą przytomność, a pomoc nie zostanie wezwana, może dojść do śmierci, niestety, tlenek węgla każdego roku zbiera w Polsce żniwo.

Dlaczego jednak należy bać się tlenu węgla również w miesiącach letnich? Można to doskonale wytłumaczyć na przykładzie poniedziałkowej interwencji w Ustroniu. Strażacy otrzymali wezwanie do mieszkania w budynku wielorodzinnym, gdyż czujnik czadu w jednym z mieszkań wskazywał obecność tlenu węgla w stężeniu 90 ppm. Po przyjeździe na miejsce i dokonaniu pomiarów odpowiednimi urządzeniami potwierdzono obecność czadu, jednak ze względu na wietrzenie pomieszczeń stężenie wynosiło 10 ppm. Strażacy dokonali kolejnych pomiarów przy zamkniętych i oknach i w łazience stwierdzono obecność czadu w wysokości 800 ppm, sytuacja okazała się więc szczególnie poważna – **w związku ze stwierdzeniem obecności czadu zakręcono zawór gazu w budynku. Sprawdzono również wszystkie mieszkania w tym pionie. Również w nich stwierdzono obecność tlenu węgla, w stężeniu od 10 do 35 ppm. Przewietrzono wszystkie pomieszczenia, aż detektory wskazywały na brak obecności czadu. Wezwany na miejsce mistrz kominarski stwierdził, że winne tej sytuacji są wysokie temperatury. W momencie, kiedy mamy styczność z upałami brak ciągu w przewodach jest typowy** – wyjaśnił Pokrzywa.

Niestety, w takiej sytuacji nie można nic poradzić, dlatego właśnie strażacy zalecają ciągle wietrzenie pomieszczeń, tak aby czad nie pozostawał z nami „sam na sam”. Podczas upałów temperatura przy kominach może wynosić nawet około 70 stopni Celsjusza, w związku z czym również ciepłe powietrze z budynku się nie wydostaje. W momencie, kiedy korzystamy w domu/mieszkanu z gazu, należy mieć świadomość, że może pojawić się również czad, dlatego tak ważne jest otwieranie okien i monitorowanie sytuacji czujnikiem czadu.

Do podobnej sytuacji doszło tego samego dnia w Cieszynie. Tam na szczęście stężenie było o wiele mniejsze, jednak również potwierdzono obecność tlenu węgla.

Za każdym razem strażacy sprawdzali również mieszkania znajdujące się w tym samym pionie. Jest to kolejna istotna informacja – nawet w momencie, kiedy sami nie korzystamy z piecyków gazowych, czad może przedostać się do nas z sąsiednich mieszkań.

